

10 gr.

ABC

w

10 gr.

W POLSKICH PATRONACH NIEPŁONNE NADZIEJE
ZELANTÓW SERCE NIECHAJ SIĘ NIE CHWIEJE,
GDY CI PRZY SWEJ PIECZY MIECZE DO ODSIECZY
DADZĄ POLAKOM

„Pieśń konfederatów barskich“.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 146 [146]

Warszawa, poniedziałek 10 maja 1937 r.

Rok XII

Wielki dzień inteligencji polskiej

Zjednoczenie adwokatów i lekarzy polskich pod sztandarem walki o Polskę dla Polaków

Dwa wielkie zjazdy, dwa sejmy przedstawicieli niezależnej inteligencji polskiej odbywały się

wczoraj w Warszawie: jeden to zjazd Związku adwokatów, drugi zjazd Związku lekarzy państwa

jest niezwłoczne zatamowanie dopływu żydów do adwokatury i aplikacji adwokackiej.

Wprowadzić numerus clausus!

katury polskiej tak mocną i trwałą, że nic jej rozbić nie zdoła.

Nie wolno

przyjmować żydów

12) Członkom Związku Adwokatów Polskich nie wolno podejmować się obowiązków patronów wobec aplikantów adwokackich żydów. W imię troski o polską adwokaturę, do zakazu tego powinni się zastosować wszyscy w ogóle adwokaci Polacy.

13) Podniesienie adwokatury polskiej na najwyższy poziom etyki chrześcijańskiej i godności stanu, tudzież zajęcie przez nią należnego stanowiska w społeczeństwie musi być nadal stałym dążeniem Związku Adwokatów Polskich, przedmiotem jego prac i wysiłków. Jednym ze środków w tym kierunku powinno być wzmocnienie działalności sądów koleżeńskich Związku.

Opieka nad młodzieżą

14) Należyta opieka nad polską młodzieżą adwokacką musi być stałym zadaniem Związku Adwokatów Polskich i jego członków. Stworzenie Kasy Samopomocy Koleżeńkiej w łonie Związku Adwokatów Polskich dla popierania polskiej młodzieży adwokackiej przy tworzeniu nowych placówek pracy zawodowej, oraz dla popierania wydawnictw o zagadnieniach adwokatury polskiej jest koniecznością.

Sejm adwokatury polskiej ogłosił akt konsolidacji

Wczoraj, w drugim dniu zjazdu adwokatów polskich odbyło się w godzinach rannych walne zgromadzenie Związku Adwokatów Polskich z udziałem członków prezydium i delegatów oddziałów.

Sprawozdanie z prac Zarządu złożył ustępujący prezes adw. Ponikowski, któremu zgromadzenie nadało godność prezesa honorowego.

W wyniku wyborów, nowy zarząd główny ukonstytuował się jak następuje: prezes — adw. Bol. Bielawski (Warszawa), wiceprezesi — adw. adw. Rowiński (Kraków), Kreglewski (Poznań), Leon Nowodworski i Michał Skoczniński (Warszawa). Członkowie zarządu: z Warszawy adw. adw. Bleanau, Borzęcki, Jurkowski, Miedziński, Niedzielski i Suligowski, ze Lwowa: Argęński, Czudowski, Pieracki i Wróblewski, z Katowic: Lewandowski, z Poznania Dembiński i Osmólski, z Torunia Niklewski, z Wilna Engel, oraz z Krakowa Mikiewicz.

Jednogłośnie uchwalono, że członkom Związku Adwokatów Polskich nie wolno przyjmować aplikantów żydów, a na wniosek Oddziału Warszawskiego stwierdzono, że wymóg statutowy narodowości polskiej członków winien być tak interpretowany, że żydzi do Związku należeć nie mogą.

Po walnym zgromadzeniu odbył się dalszy ciąg obrad zjazdu adwokatów, rozpoczęły referat adw. Skocznińskiego p. t. „Zagadnienia młodzieży prawniczej“. Na podstawie danych liczbowych dotyczących studentów wydziałów prawnych oraz możliwości dopływu nowych sił do adwokatury sądownictwa i administracji, referent stwierdził, że rocznie można mówić o 350 wakanacjach w całej Rzeczypospolitej, mianowicie: 200 placówek adwokackich, 50 sądowych i 100 administracyjnych. Dlatego też jedynym rozwiązaniem bezrobocia młodzieży prawniczej będzie ustawowe wprowadzenie numerus clausus.

Po ożywionej dyskusji tezę referenta jednomyślnie przyjęto.

Następnie wygłosił referat adw. Podkomorski p. t. „Samopomoc koleżeńska w łonie Związku“, przy czym sprawy te przekazano zarządowi.

Aresztowania narodowców w Zerzeń

We wsi Zerzeń, pow. warszawskiego, aresztowano 4-ch narodowców. Aresztowania pozostają w związku z incydentem do jakiego doszło w dniu Święta Narodowego 3-go maja, podczas obchodu strzeleckiego.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

W wolnych wnioskach postanowiono opodatkować się na F. O. N.

Przyjęto jednomyślnie wszystkie tezy merytoryczne referentów: Bielawskiego, Nowodworskiego, Janczewskiego i Skocznińskiego, które zamieszczamy osobno.

Na tym obrady zjazdu zostały ukończone w atmosferze zupełnej jednomyślności.

Akt zjednoczenia

Poniżej podajemy w dosłownym brzmieniu uchwalone wczoraj zasadnicze tezy merytoryczne w sprawach dyskutowanych na zjeździe adwokatów polskich z uwagą na niezmierną doniosłość ich nie tylko dla zawodów prawniczych, ale i dla konsolidacji całego społeczeństwa polskiego.

„Obradujący w Warszawie w dniach 8 i 9 maja 1937 r. Ogólny Zjazd Związku Adwokatów Polskich, witając z radością dokonany akt zjednoczenia Związku Adwokatów Polskich, adwokatów Polaków bez różnic przekonań politycznych i poglądów społecznych, w imię zdecydowanej walki o uchronienie adwokatury przed obcym zalewem i przywrócenie jej prawdziwie polskiego oblicza i charakteru, a zarazem w imię dążenia do dwignięcia adwokatury polskiej na poziom najwyższy, dając wyraz niezłomnej woli zjednoczonej adwokatury polskiej prowadzenia podjętej walki o polską adwokaturę w Polsce aż do zupełnego osiągnięcia zamierzonego celu

STWIERDZA:

1) Sprawa polskości adwokatury jest jej sprawą wewnętrzną. Racja stanu Rzeczypospolitej i interes

narodu polskiego wymagają utrzymania polskiego charakteru adwokatury, jako czynnika powołanego do spełnienia ważnych funkcji o charakterze państwowo - społecznym, wywierającego ważki wpływ na kształtowanie się pojęć prawnych i etycznych społeczeństwa, na jego stosunek do wykonywania obowiązków publicznych oraz do sądów i urzędów.

Groźne

zażyczenie adwokatury

2) Zapewnienie polskiego charakteru adwokatury i wytworzenie niezbędnego dla Narodu i Państwa Polskiego typu adwokata — jest niemożliwe bez zasadniczej zmiany obecnego stosunku liczebnego w adwokaturze Polaków i żydów i przywrócenia na tej drodze Polakom właściwej przewagi, a tym samym decydującego głosu w organach samorządu adwokackiego.

3) Nieproporcjonalnie wielka w porównaniu w odsetkami ludności żydowskiej w Państwie, rosnąca od sze regu lat w coraz szybszym tempie liczba adwokatów żydów przekracza już dzisiaj połowę ogólnej liczby adwokatów w całym Państwie, a w poszczególnych Izbach Adwokackich stanowi przysławiającą przewagę. Taki stan godzi w istotny interes Narodu i Państwa, musi zatem ulec radykalnej zmianie. Aby stan obecny nie uległ dalszemu pogorszeniu, konieczne

0 chleb dla młodych

4) Należyte uregulowanie sprawy żydowskiej w adwokaturze przyczyni się zarazem skutecznie do uregulowania sprawy nadmiaru adwokatów w poszczególnych Izbach Adwokackich.

5) Ze sprawą uregulowania stosunku liczebnego żydów w adwokaturze łączy się nierozdzielnie sprawa odpowiedniego unormowania dostępu młodzieży polskiej i żydowskiej do wydziałów prawnych uniwersytetów.

6) Dla usunięcia obecnego niernormalnego składu adwokatury konieczne jest energiczne i solidarne współdziałanie zjednoczonej adwokatury polskiej, społeczeństwa polskiego i czynników państwowych.

Przywrócenie aplikacji sądowej

7) Wnieiony do Sejmu rządowy projekt nowego prawa o ustroju adwokatury, przewidujący przywrócenie aplikacji sądowej, jako normalnej drogi przygotowania do zawodu adwokackiego, oraz możliwość odpowiedniego regulowania dopływu do adwokatury zapowiada poprawę obecnego stanu adwokackiego. Uchwalenie ustawy wprowadzającej tę reformę jest nagłą koniecznością.

Zwycięstwo na zjeździe lekarzy

Paragraf aryjski uchwalony

W Warszawie od soboty odbywają się obrady Zjazdu Związku Lekarzy R. P. Obrady niedzielne rozpoczęły się o godz. 9-iej rano w Domu Medyków przy ul. Ocłki. Na przewodniczącego powołano dr. Piaseckiego z Włocławka, zasłużonego nestora polskiego świata lekarskiego.

Sprawozdanie z działalności Związku złożył: prezes dr. Okolski, sekretarz generalny dr. Huszcza, oraz sprawozdanie kasowe dr. Hryniewicki. Sprawozdanie prezesa i sekretarza generalnego wypadło bardzo błogo. Nie było w nim żadnych konkretnych szczegółów pracy Związku. Sprawozdanie cechowała apatia i beznadziejność. Sprawozdawcy użalali się na

zmniejszanie się liczby członków Związku oraz na rzekomą bierność mas lekarskich, nie interesujących się Związkiem.

Istotny obraz Związku dała dyskusja, w której zabierali głos delegaci z Warszawy i prowincji, poddając ostrej krytyce działalność obecnego kierownictwa Związku.

Zła gospodarka

Przenawiali m. in. dr. Rodziewicz, dr. Brofi, dr. Nowak, dr. Matuszewski. W dyskusji nad gospodarką Związku mówcy podkreślali fakt, że budżet Związku kurcząc się obejmuje nadal olbrzymią pozycję wydatków administracyjnych i na uposażenia.

Żelazne kapitały Związku kurczą się z roku na rok, a gospodarka władz związkowych zraża do Związku młodych lekarzy, którzy nie mogą pożytkować ze Związku żadnej pomocy. Jak wiadomo, powszechnie, wynagrodzenia, jakie otrzymują młodzi lekarze są nie tylko nie wystarczające na studia dalsze, ale nawet na życie. Z tego względu pomoc dla nich jest konieczna. Wzorem w tej dziedzinie może być Śląsk, który ustanowił subsydia dla młodych lekarzy.

Chowanie głowy w piasek

Działalność Związku we wszystkich dziedzinach nie przynosi żadnych konkretnych wyników. Związek nie potrafi bronić ogółu lekarzy przeciw wyzyskowi. Prowadzi przeważnie politykę chowania głowy w piasek, jak gdyby część lekarzy, mających dobrze płatne posady obawiała się występować w obronie wyzyskiwanych, nie chcąc narażać się na utratę swoich dochodów.

Coraz gorzej

Ogół mówców podkreślał fakt, że stosunek czynników decydujących wobec lekarzy jest niezrozumiały i dla stanu lekarskiego szkodliwy. Pauperyzacja mas lekarskich prowadzi musi do coraz gorszego obniżenia poziomu przygotowania zawodowego, na które wobec braku funduszy nie mogą sobie pozwolić lekarze. Instytucje lekarskie we wszelkich trybunach państwowych i samorządowych jest niżej wszelkiej krytyki. Zawód lekarski jest poniżany, w pracy narzuca mu się szereg czynności odbierających czas na pracę zawodową, gabinet lekarski zmienia się często w biuro, albo w kramik aptekarski. W Sejmie, lekarze, posłowie boją się zabierać głos w obronie wyzyskiwanych. Wytwarza pokolenie lekarzy niewolników, którzy nie mają nawet do tej pory właściwej swojej organizacji, umiejscowienia bronią praw lekarskiego, stojącego niżej pod względem organizacji, niż świat robotniczy.

Inicjatywa młodych lekarzy

Młodzi lekarze odczuwają potrzebę stworzenia organizacji silnej, która wreszcie umiała wystąpić twarde i zdecydowanie w ich imieniu. Według przedstawionego przez dr. Rodziewicza programu, Związek Lekarzy R. P. powinien skierować swoje wysiłki w kierunku: stowarcia swych praw na płaszczyźnie spraw zawodowych, z pozostawieniem doktrynalnych zagadnień innym organizacjom. Obrona za-

T. G.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej).

W o n !

W ostatnich dniach odbyło się zebranie warszawskiego Koła Związku Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Przebieg i wynik Walnego Zebrania był tak znamienity, że zasługuje na uwagę całego społeczeństwa.

W t. zw. SARP-ie rządził zarząd, złożony z architektów komunizujących i z żydów; w harmonijnej współpracy zarząd ten reprezentował polską architekturę, nie niepokojony przez nikogo. Aż wreszcie miarka się przebrała.

Przyczyniły się do tego dwa fakty. Przede wszystkim list rozzuchwalonych fołksfrontowców do Senatu Politechniki warszawskiej, w którym gromili władze akademickie za to, że nie umiały dostatecznie bezwzględnie wystąpić wobec młodzieży polskiej, niepokojącej studentów żydowskich. Senat uchwalił pominąć milczeniem suchawły list, a szereg oburzonych profesorów postanowiło wystąpić ze stowarzyszenia.

Drugim ujawnionym skandalem było zbieranie przez za-

rząd składek na rzecz osławionej i zbolszewiczałej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Fakt ten, obok poprzedniego, wstrząsnął opinią ogółu architektów i ujawnił prawdziwe oblicze tych, którzy ten zawód dotąd bezspornie reprezentowali.

I oto na Walnym Zebraniu doszło do niebywałej burzy. Młodzi i starzy, ludzie o różnych poglądach politycznych i sympatiach zeszli się tłumnie, by odprawić sąd nad rozwydrzoną fołksfrontową kliką. Od wieczora aż do białego rana w atmosferze niesłychanego podniecenia odbywały się obrady i nawet sędziwi architekci trwali na posterunku. Aż w końcu ogromną większością uchwalono zarządowi votum nieufności i zmuszono go do natychmiastowego ustąpienia. Nowo wybrany zarząd składa się wyłącznie z Polaków, czujących po polsku.

W dyskusji jeden z komunistów, pochodzenia polskiego, zarzucił przeciwnikom zarządu, że po dziś dzień pozostają pod wpływem caratu. Odpowiedział mu jednoznaczny o-

krzyk zebranych: Won! Do Moskwy!

Póki w Rosji panował carat, zwalczany przez żydów, póty międzynarodówki socjalistyczne stawały frontem przeciw Moskwie. Od chwili rewolucji w Rosji, która doprowadziła tam żydów do władzy, międzynarodówki socjalistyczne (druga, trzecia i czwarta) nawet na gruncie polskim uważają, że „moskalofilstwo“ nie hańbi, a na nastawieniu Moskwy do Polski nie wiele się zmieniło. Z całą beczelnością głosi się, że przeciwstawianie się bolszewizmowi — to to samo, co sympatie do caratu. A z całym cynizmem przesłania się fakt, że działanie na rzecz komunizmu, to dziś działanie wprost na rzecz żydowsko-rosyjskiej Moskwy, to niewątpliwie „moskalofilizm“. To też z całą słusznością w stosunku do agitatorów Moskwy każdy Polak winien zawołać w zrozumiałym dla nich języku: Won!

Ruch komunistyczny w Polsce nie tylko wtedy, gdy reprezentują go żydzi i płatni agitatorzy Kominternu, jest

niewątpliwą agenturą obcą. Albowiem szereg organizacji społecznych ogarnęli dziś ludzie, którzy pod osłoną bezinteresownych „ideowych“ poglądów uprawiają konsekwentną agitację na rzecz Moskwy.

I oto przykład SARP-u powinien w Polsce zarazić wszystkich. Jak fala po wszystkich związkach i organizacjach społecznych powinno pod adresem agitatorów moskiewskich pójść gromkie: Won!

Niech tłumaczą się w Moskwie, że działali „ideowo“. Ideowe działanie na rzecz obcego państwa przeciw własnemu — to może rozgrzeszyć chyba tylko Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, na poparcie której ci ideowcy zbierali składki. Orgia czerwonych rządów w Hiszpanii, dzięki którym niszczyły dwa tysiące lat cywilizacyjnego dobru, nie będzie nigdy w Polsce sztandarem, pod którym wolno kupiać się bezkarnie. Czy ktoś za zdradę bierze pieniądze, czy też ideowo — to doprawdy okoliczność podrzędna.